

Izabela Skierska

(1967-2014)

Profesura kojarzy się przeważnie z poważnym wiekiem, a skojarzenie staje się wyraźniejsze, gdy mamy do czynienia ze wspomnieniem o zmarłym badaczu. Bo choć wśród samodzielnych pracowników naukowych osoby stosunkowo młode nie należą bynajmniej do rzadkości, nieczęsto przychodzi podsumowywać ich zamknięte już dokonania całego życia. Izabela Skierska odeszła, nie ukończywszy nawet 47 roku życia, ale dany sobie czas wykorzystała intensywnie. Pozostawiła spory dorobek, zapewniający jej należną pozycję w polskiej mediewistyce. Nieczęsto zdarza się, by nieubłagany los przeciął nić życia tak aktywnego i pełnego wigoru¹.

Urodziła się 4 grudnia 1967 r. w Szczecinku. Rodzina, jak to na „Ziemiach Odzyskanych”, była napływowa – ze strony ojca z Mazowsza, ze strony matki z dalekiego Wołynia. W Szczecinku Izabela uczęszczała do szkół, a po uzyskaniu matury podjęła studia historyczne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1986 r. Tu trafiła na mediewistyczne seminarium prof. Tomasza Jasińskiego, który widząc zdolną, zainteresowaną średniowieczem i źródłami tej epoki studentkę, skierował ją do prof. Antoniego Gąsiorowskiego. To pod jego kierunkiem Izabela Skierska napisała pracę magisterską na temat konsystorza poznańskiego w czasach oficjała Wojciecha Skóry z Gaju (1484-1487). W doborze i sposobie ujęcia tematu, wymagającego oparcia się na źródłach archiwalnych – których tak bardzo boją się podług zgodnej opinii studenci – widać wyraźnie wpływ promotora. Prof. Gąsiorowski stał się dla Izabeli Skierskiej prawdziwym Mistrzem – i pozostał nim na trwałe. Magistrantka podołała postawionemu zadaniu i potrafiła zapewnić sobie uznanie wymagającego promotora. Po uzyskaniu magisterium została latem 1991 r. zatrudniona w kierowanym przez A. Gąsiorowskiego zespole Słownika Historyczno-Geograficznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Z placówką tą Izabela Skierska związała się na całe życie, pracy w Słowniku oddając się całym sercem. Nigdy nie podejmowała próby szukania drugiego etatu, w macierzystym Instytucie przechodziła wszystkie szczeble kariery, zdobywając kolejne stopnie naukowe (doktorat, habilitację) i służbowe (od asystenta stażysty po profesora i kierownika pracowni w Poznaniu).

Praca nad *Słownikiem historyczno-geograficznym województwa poznańskiego*, wymagająca stałego mierzenia się z najróżniejszymi problemami i najróżniejszymi

¹ Niniejszy tekst stanowi zmienioną i przeredagowaną, miejscami skróconą, a miejscami rozbudowaną, wersję wspomnienia, opublikowanego wcześniej w „Rocznikach Historycznych” 80, 2014, s. 287-291. Bibliografia prac Izabeli Skierskiej (obejmująca ponad 100 pozycji) znajduje się w przygotowanej ku jej pamięci księdze pt. *Memoria viva*, Warszawa-Poznań 2015, s. 48-62.

kategoriami źródeł, stała się – podobnie jak dla wszystkich innych, którzy poszli podobną drogą – prawdziwą szkołą historycznego warsztatu. Izabela Skierska szybko włączyła się w prace słownikowego zespołu. Już w zeszycie 1 części III, opublikowanym w 1993 r., znalazły się teksty jej autorstwa. Odtąd hasła sygnowane literami IS – nie potrafię ich zliczyć – znajdowały się we wszystkich kolejnych zeszytach (w sumie 10) aż do tego najnowszego, który ukazał się latem 2014 r. Na jego okładce nazwisko Izabeli Skierskiej figurowało już w ramce. W Słowniku grała nie tylko rolę autorki. Przyszedłszy do pracy w momencie technologicznego przełomu, stała się, jako wówczas najmłodsza w zespole, promotorką użycia komputerów. Szybko doszła w ich wykorzystywaniu do biegłości pozwalającej na samodzielne wykonywanie formatowania, a niejako przy okazji przygotowywała też wszystkie teksty pod względem redakcyjnym. Od 2003 r. była kierowniczką pracowni poznańskiej.

Wyniesione z pracy słownikowej dobre przygotowanie warsztatowe ułatwiało jej oczywiście własne prace. Widać w nich ciągłość pewnych tendencji, jak przede wszystkim predylekcja do późnego średniowiecza i źródeł proveniencji kościelnej. Działał tu stale wpływ Mistrza. Z jego też inspiracji zrodził się temat przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Miał nim być średniowieczny dzień święty. Pierwotnie dość skromny pomysł skonfrontowania praktyki ujawnianej w formułach datacyjnych dokumentów urzędowych z normami kościelnymi bardzo szybko zaczął się niepokojąco rozrastać. Konieczne okazywało się zagłębienie w studia nad prawem kanonicznym, kalendarzami, liturgią, ogarnięcie ogromnej literatury, sięgnięcie do komparatystyki. Zagadnienie odkrywało coraz to nowe płaszczyzny. Z czasem okazało się, że problem przerasta ramy doktoratu. Konieczne stało się zawężenie tematu. Dysertacja dotyczyła więc ostatecznie tylko spraw związanych z realizacją obowiązku uczestnictwa w świątecznej mszy. Na jej podstawie Izabela Skierska uzyskała w 2002 r. w Instytucie Historii PAN stopień doktora. Rzecz ukazała się wkrótce drukiem (*Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2003). Obrona doktoratu i publikacja nie zamknęła jednak tego nurtu zainteresowań. Autorka kontynuowała swe szerokie badania, a ich ukoronowaniem była wydana po kilku latach kolejna książka: *Sabbatha sanctifies. Dzień święty w średniowiecznej Polsce* (Warszawa 2008). Na jej podstawie Izabela Skierska uzyskała habilitację w macierzystym Instytucie jesienią 2009 r. Obie uzupełniające się książki zyskały uznanie recenzentów. Podkreślali oni poważny nakład pracy, szeroką kwerendę, rozległe czytanie i wielką erudycję autorki. Istotną wartością było nawiązanie do nurtu badającego dawną religijność w kontekście społecznym. W literaturze (nie tylko polskiej) prace te stanowiły istotną nowość, pogłębiając refleksję nad sprawami – zdawałoby się – oczywistymi. Badania owocowały także różnymi pobocznymi przyczynkami na temat kalendarzy czy kultu poszczególnych świętych.

Nie tu miejsce, by dokonać dogłębnej analizy bogatego dorobku Izabeli Skierskiej. Wskażmy tylko główne jego, uzupełniające się nurty. Jednym była regionalistyka, ku uprawianiu której popychało codzienne doświadczenie pracy nad hasłami słownikowymi. Izabela Skierska miała znaczny udział w przygotowaniu popularnej w zamyśle, ale opracowanej z pełnią naukowych rygorów, zbiorowej monografii dziejów gminy Tarnowo Podgórne (*Dzieje gminy Tarnowo Podgórne*, t. 1: K. Ilski i in., *Dzieje*

najdawniejsze, Tarnowo Podgórne 2013), starannie i z wielkim zaangażowaniem redagowała również zbiory studiów z dziejów Szamotuł (*Szamotuły: karty z dziejów miasta*, Szamotuły 2009) i Koła (*Królewskie miasto Koło: studia w 650. rocznicę lokacji miasta*, Koło 2012); wymienimy też nieduży, ale ciekawy, przyczynek o wpływie stosunków kościelnych na toponimie Wielkopolski (*Spuren des mittelalterlichen Kirchenbesitzes in der Toponymie Großpolens*, „Siedlungsforschung. Archäologie – Geschichte – Geographie” 20, 2002, s. 65-78). Na skrzyżowaniu studiów osadniczych i badań nad dniem świętym stoi (napisany wspólnie z A. Gąsiorowskim) artykuł na temat terminów jarmarków (*Targ w czasie zakazanym*, w: *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, Warszawa 2000, s. 225-240). Od czasów pracy nad magisterką datowała się szczególnie bliska znajomość Izabeli Skierskiej z księgami sądów kościelnych. Studiowała je pracowicie przez całe naukowe życie, co owocowało różnorodnymi studiami. Zajmowała się konsystorzem poznańskim, oficjami archidiecezji gnieźnieńskiej (cykl artykułów napisanych wspólnie z A. Gąsiorowskim, a częściowo samodzielnie), funkcjonowaniem parafii, otoczeniem biskupim. Wszystkie te studia łączyły zawsze umiejętnie kwestie prawno-ustrojowe z uwzględnieniem tła społecznego, zarysowywanego choćby przez zestawienie listy oficjałów. Najważniejszym obiektem zainteresowań zawsze była nie instytucja, ale tworzący ją ludzie. Charakterystyczne było też zawsze oparcie się na szerokiej kwerendzie źródłowej. Podsumowaniem doświadczeń z wieloletnich studiów jest przeglądowy artykuł o późnośredniowiecznych aktach sądów kościelnych i kapituł (*Źródła do dziejów praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 87, 2007, s. 175-195), stanowiący nadzwyczaj instruktywny przewodnik po tym gatunku źródłowym. Zacięcie prawdziwego źródłoznawcy zdradza zrodzone z dokonanego przypadkowo w Berlinie znaleziska studium nad wojennymi losami rękopisu Rocznika poznańskiego (*Rocznik poznański I zaginiony i... odnaleziony*, „Roczniki Historyczne” 77, 2011, s. 183-203). Rzecz ta pokazuje odwagę w wykraczaniu poza własną, mediewistyczną specjalność – a zarazem możliwości, jakie dać może zajęcie się przez mediewistę historią najnowszą. Nie wszystkie badania zdążyły zaowocować publikacjami. W planach pozostała praca o zarządzie diecezją, dworze biskupa Andrzeja Bnińskiego (1438-1479). W ostatnich latach nieco przypadkowo, przyjmując zaproszenie niemieckiego kolegi do udziału w zbiorowym dziele na temat środkowoeuropejskich „miejsz pamięci”, zajęła się problematyką *Bogurodzicy* i znaczenia tej „pieśni ojczystej” w polskiej tradycji. Opublikowała na ten temat kilka mniejszych artykułów, ale przygotowywana większa praca pozostała chyba niedokończona.

Osobną dziedzinę naukowej aktywności Izabeli Skierskiej stanowiło, jak przystało na uczennicę A. Gąsiorowskiego, edytorstwo źródeł. Twórczo uczestniczyła w szeregu inicjowanych i kierowanych przez swego Mistrza inicjatyw – jak *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (t. XI, Poznań 1999), *Metryki Uniwersytetu Krakowskiego* (*Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400-1508*, Biblioteka Jagiellońska rkp. 258, t. 1-2, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpr. R. Grzesika, Kraków 2004; *Metryka czyli album Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1509-1551*, Biblioteka Jagiellońska rkp. 259, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy

współpr. R. Grzesika, Warszawa 2010), *Najdawniejsza księga promocji Wydziału Sztuk* tejże uczelni (*Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402-1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011) czy księga ławnicza Szamotuł z lat 1567-1579 (*Szamotulska księga ławnicza z lat 1567-1579: Staatsbibliothek zu Berlin-Preußischer Kulturbesitz Ms. boruss. fol. 1002*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Szamotuły-Warszawa 2010), którą zresztą sama odnalazła w Berlinie. Próbowała też swych sił samodzielnie, ogłaszając niekiedy w aneksach do swych artykułów nieznanie wcześniej dokumenty.

U boku A. Gąsiorowskiego weszła również w skład zespołu redagującego „Roczniki Historyczne”. Przez kilkanaście lat (od 1999 r.) pełniła funkcję sekretarza redakcji. Była jedną z osób odpowiedzialnych za to cieszące się dobrą marką czasopismo. Z ogromnym zaangażowaniem dbała o jego poziom naukowy, językowy, redakcyjny i techniczny. Łączyła bowiem rozmaite kompetencje. Wspomnianą biegłość w formatowaniu wykorzystywała nie tylko na rzecz *Słownika* i „Roczników”. Z poświęceniem opracowywała wiele monografii czy edycji, zawsze zwracając uwagę na ich stronę merytoryczną, aż do poprawiania przysłowiowych przecinków włącznie. Przypomnijmy też przywołane przed chwilą, redagowane przez nią prace zbiorowe.

Wiodła żywot nadzwyczaj aktywny. Jeździła na stypendia zagraniczne i gościnne wykłady, uczestniczyła w wielu kongresach i konferencjach zarówno w kraju, jak i za granicą. Zapraszano ją, była postacią znaną i rozpoznawaną w międzynarodowym środowisku badaczy dziejów kościelnych (w 2013 r. została wybrana członkiem polskiej grupy Komisji Porównawczej Historii Kościelnej afiliowanej przy Polskiej Akademii Umiejętności). Każdą pracę traktowała jako wyzwanie i starała się wykonać jak najlepiej. Wydawała się nie uznawać w tym względzie kompromisów. Drażniła ją bylejakość i nieuczciwość. Gdy dotknął ją przykry incydent z plagiatem jej tekstu, nie wahała się stanowczo zareagować. Była surowa i wymagająca zarówno od innych (osobno wspomnieć można jej liczne i często krytyczne recenzje), jak i w pierwszym rzędzie od siebie samej – ale zarazem zawsze gotowa do niesienia pomocy potrzebującemu bliźniemu. Była niezwykle pracowita i czynna, wiecznie w coś zaangażowana, zawsze pełna niespożytej energii. Robiła wrażenie osoby zdolnej przezwyciężyć każdą przeciwność. Uległa jednak chorobie, rakowi trzustki, który wyniszczył ją w ciągu kilku miesięcy. Zmarła 2 kwietnia 2014 r. Mimo cierpienia i osłabienia walczyła do końca – i do końca jeszcze starała się pracować, nawet w szpitalu czytając korekty.

Tomasz Jurek